

Vaudou w malarstwie haitańskim

Słowo wstępne



Kontakty polskiej publiczności z malarstwem haitańskim są sporadyczne. Pierwsze ważniejsze spotkanie odbyło się w 1979 roku we Wrocławiu, przybyli na nie malarze haitańscy reprezentujący kierunek Saint Soleil (Święte Słońce), a zorganizował je Jerzy Grotowski, wybitny polski reżyser. Dopiero dwadzieścia pięć lat później, z okazji dwusetnej rocznicy uzyskania niepodległości przez Republikę Haiti w roku 1804, została zorganizowana na Uniwersytecie Warszawskim pierwsza wystawa obrazów, przedstawiająca życie duchowe i codzienne Haitańczyków. Towarzyszył jej dwujęzyczny polsko-francuski katalog: *Malarstwo haitańskie* (2004). Niniejsza, druga z kolei wystawa, poświęcona całkowicie związkom malarstwa haitańskiego z *vaudou* (*vodu*, *wudu*) - wierzeniami ludu, została zorganizowana przez Uniwersytet Jagielloński przy współudziale Akademii Rolniczej w Krakowie. Jest ona pomysłem studentów ostatniego roku istnienia Wydziału Rolniczego w Uniwersytecie Jagiellońskim (1952/53), którzy stali się pierwszymi studentami Wyższej Szkoły Rolniczej w Krakowie.

Związał ich „duch rolnictwa” i łączy ich do dziś. Przesłanie przez Aleksandra Kawalca katalogu wystawy warszawskiej na ręce kolegi z roku - Romana Kozielskiego - zaowocowało włączeniem „wieczoru malarstwa haitańskiego” do programu koleżeńkiego spotkania w Solinie w czerwcu 2004. Właśnie tam absolwenci studiów rolniczych UJ – WSR zetknęli się z malarstwem haitańskim, wprawdzie prezentowanym tylko na foliogramach, ale przybliżonym dzięki prelekcji Aleksandra Kawalca – jego kolekcjonera. W Solinie też zrodził się pomysł wystawy krakowskiej. Być może zaangażował się w to osobiście „duch rolnictwa”.

*Pierre Sylvain Augustin zwany Payas, Papa Zaka – duch rolnictwa (2003, 86 x 26 cm)
Opiekun rolnictwa. Do tego ducha rolnicy zanoszą prośby o obfite plony.*

Różne są losy absolwentów wyższych uczelni. Aleksander Kawalec po studiach na Wydziale Rolniczym UJ i WSR w Krakowie specjalizował się w rolnictwie tropikalnym, pracując przez wiele lat w różnych krajach Afryki. Uzyskał doktorat w Wyższej Szkole Rolniczej w Poznaniu (1975) na podstawie rozprawy: *Geneza i ewolucja gleb namorzynowych w Gwinei*. Wykonując swój wyuczony zawód, w latach 1982-2004, często przebywał na Haiti i wtedy zrozumiał, że jeżeli chce się nawiązać współpracę z Haitańczykami, to trzeba wziąć pod uwagę ich życie duchowe, które ma istotny wpływ na ich życie codzienne. Dr Kawalec zafascynował się tą kulturą i jego to

pasji oraz zaangażowaniu studentów rocznika łączącego wyżej wspomniane dwie uczelnie, zawdzięczamy tę egzotyczną wystawę.

Fascynacja malarstwem haitańskim nie jest czymś nowym, w latach siedemdziesiątych XX wieku zachwycił się nim André Malraux. Geniusz koloru narodził się na Haiti sam z siebie. Nawet w mniejszych miastach, takich jak Cap-Haïtien czy Jacmel, malarstwo upiększa życie codzienne, podczas gdy na pozostałych Antylach malarstwo jest (z małymi wyjątkami) praktycznie nieznane. W Port-au-Prince działa obecnie ponad 1500 malarzy-prymitywistów. W Stanach Zjednoczonych, w Europie, a nawet w Azji (szczególnie w Japonii) tego rodzaju sztuka znalazła się w największych muzeach, otwarto również muzea i galerie specjalnie jej poświęcone.

Malarze z kręgu *vaudou* związani są ze świątyniami (*Houmfor*) tego kultu. Właśnie to malarstwo nazywane jest często naiwnym, surowym czy też instynktownym. Twórczość ta, wymykając się racjonalizmowi sztuki zachodniej, była trudna do zinterpretowania. Pewne jest natomiast, że zaskakuje i fascynuje. Malarstwo naiwne rozwinęło się bardzo nieśmiało w XIX wieku, aż do lat trzydziestych XX wieku, głównie w formie obrazów (przedstawienia duchów - *loa*) w świątyniach *vaudou*, wykonywanych na zamówienie kapłanów tego kultu zwanych *Hougan*. Gwałtowny rozwój tego malarstwa przypada na lata czterdzieste XX wieku, pomimo kampanii na rzecz zwalczania przesądów, zakończonej zresztą fiaskiem, oraz reform politycznych z roku 1946. W 1941 roku powstało Haitańskie Muzeum Narodowe oraz Ośrodek Studiów Etnologicznych (Centre de recherches ethnologiques) w Port-au-Prince. W 1944 roku, Peters de Witt - amerykański malarz akwarelista, zorganizował wystawę malarstwa haitańskiego w Centrum Sztuki w Port-au-Prince. André Breton spotkał tam malarzy „naiwnych” tego okresu, takich jak Hector Hyppolite, André Pierre, Rigaud Benoit, Castera Bazile, Préfète Duffaut, Wilson Bigaud, Saint Brice.

Wśród kapłanów *vaudou* jest wielu malarzy. Starsze pokolenie reprezentują: Hector Hyppolite, Robert Saint Brice i André Pierre, młodszy to: Félix Lafortune, Franz Zéphirin, Pierre Sylvain Augustin zwany Payas, Lionel Paul zwany O'Nel, a wśród najmłodszych – Ti Chat. Prace tych ostatnich mieliśmy okazję oglądać w Warszawie, a obecnie w Krakowie. Obrazy pędzla kapłanów *vaudou*, przedstawiają to, czego życzy sobie *Loa*. Najczęściej nie mają one tytułów, a jeśli są sprzedawane – tytuł nadaje im sprzedający. Wyjątkiem są malowidła Félixa Lafortune'a i Franza Zéphirina.

Naiwna sztuka haitańska (zwana również, od r. 1951, nowoczesną sztuką prymitywną) nie jest związana jedynie z kultem *vaudou*. Przedstawia urodę kobiet, krajobraz haitański, radość życia, czy też sceny z życia codziennego. Wydarzenia historyczne znalazły także odbicie w malarstwie. Zaskakujące jest dzieło Franza Zéphirina przedstawiające przyjaźń Haitańczyków z Polakami, *Wkład Polaków na rzecz niepodległości Haiti*.

Dewizą malarzy haitańskich jest – „Nie malujcie tak jak my, lecz malujcie jak chcecie”. Saint Soleil (Święte Słońce) to ruch, który narodził się w 1972, z inicjatywy Jean-Claude'a Garoutle zwanego Tiga i Maud Robard, przy okazji pierwszej wystawy w Muzeum Sztuki Haitańskiej przy Collège Saint-Pierre w Port-au-Prince. Nazwa wzięła się z okrzyku, który wydał malarz Robert Saint Brice na widok obrazów Tiga: „Ah, to, to jest święte słońce”. Ruch ten wyraża świętość *vaudou*. Malowanie przemienia się w akt opętania, w którym artysta jest owładnięty przez *Loa*. Obrazy przedstawione na wystawie są dziełem wieśniaków, murarzy, kucharzy, w większości analfabetów, którzy nie widzieli żadnych obrazków, nawet w czasopiśmie ilustrowanym. Jest to jedyne w swoim rodzaju malarstwo magiczne w naszym XX wieku (André Malraux).

Saint Soleil pozwala uprawiać sztukę jako źródło godzenia się człowieka najpierw z samym sobą, a następnie ze swoim środowiskiem.

Saint Soleil uległo gwałtownej przemianie i w 1987 roku, w wyniku rozstania z Tiga, pojawia się ruch Cinq Soleils (Pięć Słońc), którego założycielami byli: Levoy Exil, Prospère Pierre-Louis, Dieuseul Paul, Denis Smith i Luisiane Saint-Fleurant.

W 1990, z inicjatywy Tiga pojawia się grupa Nouveaux Saint Soleil (Nowe Święte Słońce), z którą identyfikują się tacy malarze, jak Payas, O'Nel i Albérik. Objawienie *voudou* uważają oni za akt oporu. W 1997, w Soisson-la Montagne zorganizowany został Drugi Festival Nouveaux Saint Soleil.

* * *

W Bibliotece Jagiellońskiej pokazujemy 52 obrazy 19 malarzy, takich jak: Carlo Chardonnette (ur. 1958), Francois Lemercier Dominique (ur. 1943), Destin Domond (ur. 1940), Levoy Exil (ur. 1944), Lafortune Félix (ur. 1933), Kerns Franklin (ur. 1932), Pascal Fleurantin (ur. 1971), Fortuné Gérard (ur. około 1940), Jorelus Joseph (ur. 1939), Ramphis Magloire (ur. 1965), Dieuseul Paul (ur. 1940), Lionel Paul zwany O'Nel (ur. 1966), Pierre Sylvain Augustin zwany Payas (ur. 1941), Redji Prospère II (ur. 1980), Ismael Saincilus (ur. 1940), Charles Ermistal Thialy (ur. 1928), F.R. Ti Chat (ur. 1978), Franz Zéphirin (ur. 1968), a wśród nich jedynej kobiety - Louisiane Saint-Fleurant (ur. 1924), która jest uważana za jedną z najoryginalniejszych twórczyń obrazów prymitywnych. Dzieła tych artystów są malowane na płótnie farbami olejnymi lub akrylowymi, ich technika jest bardzo różna: pędzel, ostrze noża, rylec. Kilka z nich to połączenie kolażu z farbami olejnymi.

Oprócz egzotycznych malowideł, które możemy podziwiać na wystawie, znalazł się też czarny fular i czarne świece do wywoływania ducha cementarnego oraz czerwony fular do wywoływania duchów bardzo pogodnych. Z historią Haiti, która jest przedstawiona na obrazach, wiążą się eksponowane w oryginale lub reprodukcji mapy Karaibów z lat 1519, 1640, 1662, 1747, 1800, wykonane przez cenionych kartografów czy rytowników europejskich, takich jak : J. Blaeu, J. Stenger, pochodzące ze zbiorów Biblioteki Jagiellońskiej.

Unikatowe eksponaty znajdujące się na wystawie przyciągną zapewne uwagę zwiedzających. Mamy nadzieję, że wystawa ta zostanie przyjęta z sympatią przez polską publiczność.

Katalog opracowali

ALEKSANDER KAWALEC i DANUTA BROMOWICZ

na podstawie przygotowywanego do druku albumu *Voudou w malarstwie haitańskim* autorstwa Aleksandra Kawalca przy współpracy prof. Stanisława Piłaszewicza z Instytutu Orientalistycznego i Władysława Żakowskiego z Wydziału Geografii i Studiów Regionalnych Uniwersytetu Warszawskiego.

Komisarz i scenariusz wystawy

ALEKSANDER KAWALEC

Obraz na plakacie poniżej:

Lionel Paul zwany O'Nel, *Kat i jego ofiara* (2001, 50,5 x 40 cm)

W maju r. 2001, O'Nel przyjeżdża do rodzinnej wsi. Wchodząc na podwórze domu rodzinnego, obserwuje scenę ataku kota na kurę. Scena ta, gdzie wszystko co żywe rozpierzcha się w przerażeniu, prześladowuje go stale. Po powrocie do Port-au-Prince, wszędzie widzi kata i jego ofiarę. Przyjaciele kapłani radzą mu namalować tę scenę, aby oddalić od siebie tę drastyczną wizję. Wraz z ukończeniem obrazu, uspokaja się.



Uniwersytet Jagielloński – Biblioteka Jagiellońska Akademia Rolnicza w Krakowie

zapraszają na wystawę

Vaudou w malarstwie haitańskim



Lionel Paul zwany O'Nel, Kat i ofiara (2001)

Wystawa czynna od 17 lutego do 5 marca 2005 r.

poniedziałek – piątek godz. 11.00 – 17.00

sobota godz. 10.00 – 14.00

w sali wystawowej Biblioteki Jagiellońskiej – Kraków, Al. Mickiewicza 22 (wejście od ul. Oleandry)